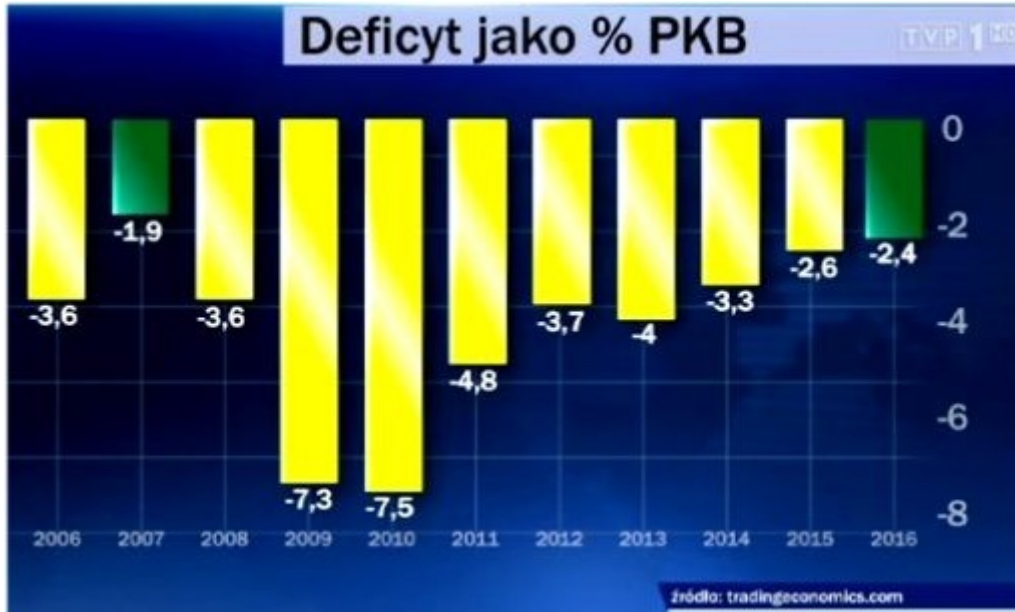


Czeski Trump
Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Polska w tym roku poprawia dyscyplinę finansów publicznych z rekordowo niskim deficytem budżetowym wobec PKB:



Rok temu minister finansów Paweł Szałamacha założył się o 10 tys. ze Sławomirem Neumanem, że deficyt za 2016 nie przekroczy 54 mld zł.



Paweł Szalamacha

30 grudzień 2015 · 🌐

Zakład o Budżet 2016

Deficyt nie więcej niż 54 mld zł, dochody 313 mld zł. Stawka: 10 tys. zł płatna przez przegrywającego do budżetu państwa. Taki zakład stanął wczoraj wieczorem w Sejmie pomiędzy mną a przewodniczącym Neumannem z Platformy.

Jak do tego doszło ?

Podczas wczorajszej debaty sejmowej nad projektem ustawy budżetowej na 2016 powstała różnica zdań co do realności budżetu. Pan poseł Sławomir Neumann wypowiadający się w imieniu klubu PO twierdził, że zepsuliśmy dorobek poprzedniej ekipy, a założenia deficytu i dochodów są nierealistyczne i może powstać problem z finansowaniem wydatków, w tym programu 500 plus. Różnica zdań ma charakter nazwijmy to intelektualny, ale także polityczny na który się nie obrażam. Uznałem jednak, że trzeba postawić na swoje tezy własne pieniądze. Zaproponowałem, że jeśli deficyt przekroczy 54 mld, to wpłacę 10 tysięcy złotych do budżetu, w przeciwnym razie płaci poseł Neumann. W odpowiedzi, pan poseł rozszerzył formułę o realizację dochodów, argumentując, że aby osiągnąć deficyt mogą dusić wydatki pod koniec roku. Przyjąłem rozszerzoną formułę.

Słowo się rzekło, budżet u płotu.

👍 Lubię to!

💬 Komentarze

➦ Udostępnij



👍 287

Chronologicznie ▾

32 ponowne udostępnienia

70 komentarzy

Po listopadzie okazało się, że deficyt kształtuje się na poziomie [27,6 mld zł](http://www.rp.pl/Budzet-i-Podatki/312219916-M_F-276-mld-zl-deficytu-po-listopadzie.html) (http://www.rp.pl/Budzet-i-Podatki/312219916-M_F-276-mld-zl-deficytu-po-listopadzie.html), co oznacza, że poseł Neuman zasili budżet datkiem w wysokości 10 tys. zł.

Tym niemniej to Czechy w tym roku stały się liderem budżetowej dyscypliny. Otóż [okazało się](http://www.reuters.com/article/czech-budget-idUSL5N1ET2KG) (<http://www.reuters.com/article/czech-budget-idUSL5N1ET2KG>), że w minionym roku Czesi po raz pierwszy od 20 lat dołączyli do elitarnego klubu państw z nadwyżką budżetową. Jak ogłosił właśnie premier Bohuslav Sobotka, nadwyżka, czyli zysk do budżetu wyniosła za 2016 rok 61,77 miliarda koron (około 10 miliardów złotych).

Sobotka nie jest jednak pewnie przesadnie szczęśliwy z tego sukcesu, gdyż jest on dziełem ministra finansów będącego zarazem jego głównym konkurentem, Andreja Babisza, który uważany jest za prawdopodobnego nowego premiera po wyborach w 2017.

Babisz wpisany jest w nurt „antypolityczny”, jest oligarchą, który jest właścicielem największego koncernu spożywczego Agrofert. Europejskie elity nie lubią Babisza. Niedawno magazyn Politico [umieścił go](http://www.politico.eu/list/politico-28-class-of-2017-ranking/andrej-babis) (<http://www.politico.eu/list/politico-28-class-of-2017-ranking/andrej-babis>) obok Kaczyńskiego na liście 28 ludzi, którzy najwięcej zamieszają w Europie w nowym roku. Nazwano go tam „Czeskim Trumpem”

20

**ANDREJ BABIŠ**

THE BOHEMIAN TRUMP

CZECH REPUBLIC

Illustration by Denise Nestor for POLITICO

Z Trumpem Babisza łączy to, że jest miliarderm oraz niedyplomatyczny język. W czasie jednego z programów telewizyjnych określił polską żywność [gównem](http://innpoland.pl/128451,pieniadze-nie-smierdz-a-minister-finansow-czech-nazyw-al-polska-zywnosc-gownem-a-sam-eksportuje-ja-do-czech) (<http://innpoland.pl/128451,pieniadze-nie-smierdz-a-minister-finansow-czech-nazyw-al-polska-zywnosc-gownem-a-sam-eksportuje-ja-do-czech>). Babisz kontroluje 1/3 czeskiego rynku żywności, a tym samym ma interes osobisty w ochronie czeskiego rynku przed silną polską konkurencją. Na dodatek jest właścicielem dominujących w kraju mediów.

Polska — europejskie Chiny

W 2011 czeski portal aktualne.cz [pisał](http://www.newsweek.pl/biznes/wiadomosci-Racjonalista.pl) (<http://www.newsweek.pl/biznes/wiadomosci-Racjonalista.pl>)

biznesowe/ polska-zywnosc-zdobywa-czeski-rynek,76532,1,1.html) o „inwazji” polskiej na czeskim rynku spożywczym. Polska stała się dla Czech kluczowym partnerem handlowym po Niemczech i Słowacji. Polska żywność na czeskim rynku była konkurencyjna i cenowo i jakościowo. W świadomości zachodniej Polska uchodzi za „europejskie Chiny”. Jak [pisał](#) (<http://www.wprost.pl/77802/Polska-Chinami-Europy>) Michał Zieliński w czerwcu 2005: "Polak — chce czy nie chce — będzie odgrywać tę rolę, którą europejczy politycy napisali dla Chińczyków. Będzie — czego doświadczyliśmy podczas kampanii przeciwko *plombier polonais* - straszakiem dla spaśnego Niemca i zniewieściałego Francuza. Wykorzystywany będzie jako alibi dla zerowego wzrostu gospodarczego, spowodowanego — według wyborczej propagandy — rozszerzeniem unii, zalewem taniej polskiej siły roboczej i nieuczciwą konkurencją 'zbyt tanich' polskich produktów." Dokładnie ta właśnie „chińska” klisza zagrała w czeskiej wojnie z polską żywnością. Jak napisano w 2011 w aktualne.cz: „Symbolem strachu Europy przed tanią polską siłą roboczą był hydraulik, tymczasem Polacy dokonują o wiele większej inwazji na rynku spożywczym. Czeskie sklepy, obok niemieckich, są pierwszym celem”, „Nie na darmo mówi się o Polsce europejskie Chiny”. W ten sposób zaczęła się cała kampania wymierzona w polską żywność. Tworzą ją dwa elementy: wzmożone kontrole sanitarne wycelowane szczególnie w żywność z Polski oraz medialna kampania budowania czarnego PR. „Nie jem tego waszego gówna” nie było jakąś spontaniczną manifestacją przekonań głównego czeskiego producenta żywności, który nie tylko sam importował do Czech żywność z Polski, ale i [zainwestował 150 mln zł](#) (<http://www.portalspozywczy.pl/zboza/wiadomosci/czeski-miliarder-planuje-kolejne-przejecia-w-polskim-sektorze-spozywczym,121783.html>) w rynek polskiej zdrowej żywności. Był to element owej kampanii czarnego PR wobec polskiej żywności. Element budowania patriotyzmu konsumenckiego wobec lokalnej zagrożonej żywności.

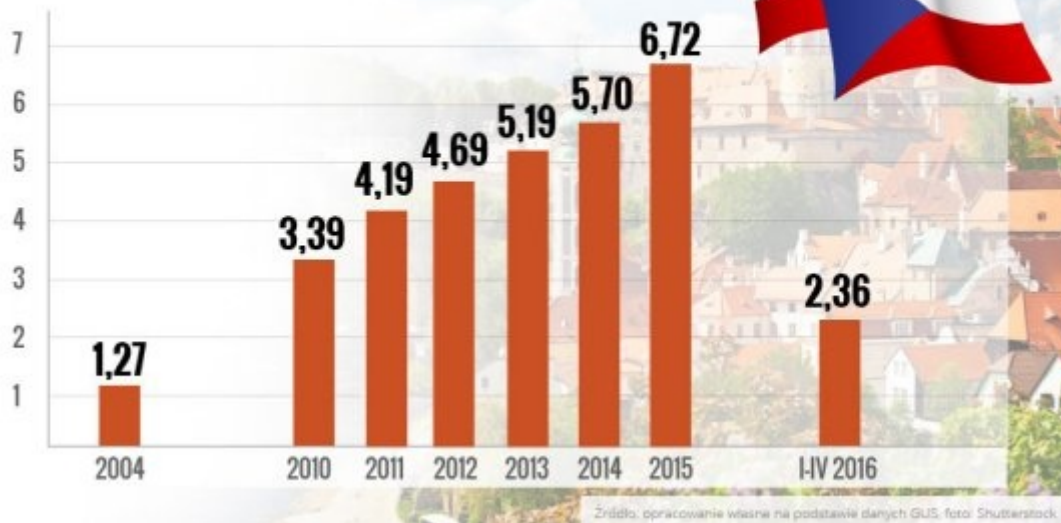


[Źródło](http://www.agronews.com.pl/pl/0,1,15084,czesi_dyskryminuja_polska_zywnosc.html) (http://www.agronews.com.pl/pl/0,1,15084,czesi_dyskryminuja_polska_zywnosc.html)

Nie powinniśmy jednak przesadnie na to narzekać, gdyż kiedy z początkiem 2014 Babisz został wicepremierem Czech, polscy producenci żywności snuli kasandryczne wizje obawiając się blokad administracyjnych dla polskiej żywności, tymczasem nic takiego nie nastąpiło, zaś pozycja polskiej żywności generalnie z roku na rok umacnia się na czeskim rynku — pomimo kampanii czarnego PR i wzmożonych kontroli. Te ostatnie mogą ostatecznie przynieść pozytywne rezultaty, gdyż mogą doprowadzić do podniesienia jakości produkcyjnej polskiej żywności.

EKSPORT POLSKIEJ ŻYWNOSCI DO CZECH

WARTOŚĆ W MLD ZŁOTYCH



Źródło (<http://biznes.onet.pl/wiadomosci/zywnosc/eksport-polskiej-zywnosci-do-czech-problem-emy/nwpcye>)

Wojna polsko-czeska dziedzictwem machinacji Kulczyka

Drugim powodem, by nie obrażać się na Babisza jest fakt, że to nie on rozpoczął wojnę gospodarczą z Polską. Konflikt sięga 2004 i prywatyzacji czeskiego holdingu Unipetrol, jednej z pięciu największych firm czeskich. Ubiegali się o nią Rosjanie (Tatnieft), Słowacy (Penta), Kazachstan, Węgry, Shell oraz polski Orlen. Dzięki wsparciu holdingu Babisza, zwyciężył Orlen. W ten sposób państwo polskie zostało większościowym właścicielem 340 stacji benzynowych (13% rynku), największych rafinerii w Czechach oraz czterech firm chemicznych. Zgodnie z tajną umową pomiędzy Orlenem a Babisem, w zamian za pomoc w nabyciu Unipetrolu, Orlen sprzeda mu owe cztery firmy chemiczne, zostawiając sobie rafinerie i stacje benzynowe. Strona polska nie wywiązała się z tej umowy.

Związane to było z afera Orłengate (<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,18449709,-i-wtedy-do-gry-wkroczyl-jan-kulczyk-najbogatszy-polski-biznes-men.html>), czyli próbą sprzedaży Rafinerii Gdańskiej (dziś Lotos) Rosjanom (Łukoil) za pomocą spółki Orlen, która też miałaby podzielić ten sam los. Była to wielopiętrowa machinacja prywatyzacyjna za którą stał Kulczyk, czyli oligarcha specjalizujący się w pośrednictwie dla „trudnych prywatyzacji”, gdzie trzeba się było uciekać do gry pozorów. Jego największym tego rodzaju sukcesem była „prywatyzacja” monopolisty telekomunikacyjnego w Polsce na rzecz państwa francuskiego. Bardziej ambitnym projektem była sprzedaż przedsiębiorstw naftowych na rzecz Rosjan. Jako że nie wypadało bezpośrednio sprzedawać Rosjanom gdańskiej rafinerii, pojawił się „doktor” Kulczyk z ofertą przeprowadzenia tej operacji za pośrednictwem firmy Orlen. Największym udziałowcem Orłenu jest wprawdzie państwo, lecz posiada ono jedynie ok. 30% akcji. Kulczyk posiadał 6%. Orlen miał więc kupić Rafinerię Gdańską a następnie sprzedać ją Rosjanom. Rząd byłby kryty, gdyż Orlen jest w większości firmą prywatną. W ramach tych układów w latach 2002-2004 posiadający oficjalnie 6% udziałów w Orlenie Jan Kulczyk de facto kontrolował całą spółkę. Projekt zakończył się dla Kulczyka fiaskiem przez jego konflikt z ministrem skarbu Wiesławem Kaczmarskim.

Orlen nie kupił wprawdzie rafinerii gdańskiej, ale kupił wiodące rafinerie czeskie. Być może projektowi przyświecał analogiczny cel, jak wobec rafinerii gdańskiej. Zakupowi czeskiego holdingu przez Orlen towarzyszyły układy pomiędzy czołowymi oligarchami Czech i Polski (<http://www.babisovohnizdo.cz/2016/09/30/unipetrol>): Babisem i Kulczykiem. To Kulczyk stał za zobowiązaniem Orłenu do bardzo atrakcyjnego odsprzedania czterech firm chemicznych Babisowi.

Zakup Unipetrolu został przypieczętowany w maju 2004. W tym samym miesiącu Sejm powołał komisję śledczą ws. Orłenu, która finalnie doprowadziła do „odkulczykowienia” Orłenu. Nowe władze spółki nie miały zamiaru realizować paktów Kulczyka, które miały podtekst korupcyjny. Stwierdzono mianowicie, że cztery spółki chemiczne były znacznie więcej warte niż Babisz miałby zgodnie z umową za nie zapłacić. Babisz poczuł się oszukany. Ogłosił, że bez jego pomocy Orlen nigdy nie kupiłby Unipetrolu. W prasie pojawiły się informacje, że dla przeprowadzenia tej transakcji Kulczyk z Babisem rozdali w Polsce i w Czechach łapówki o łącznej wartości 42 mln euro.

Od tej pory toczy się batalia sądowa o ten deal. Orlen zapłacił już za te procesy kilka miliardów. W 2015 Babisz przegrał (<http://www.energetyka24.com/213735,orlen-wygrywa-w-sadz-je-z-czeskim-wicepremierem>) batalię z Orlenem o 20 mld koron odszkodowania. Zwycięstwo jednej z bitew nie kończy jednak wojny, która zdążyła się przekształcić z polsko-babisowej na polsko-czeską. Oto jeden z aspektów „dziedzictwa Kulczyka”.

Początki „czeskiego Trumpa”: ANO 2011



1. ANO w 2013 wygrała głównie na północy Czech, w regionach sąsiadujących z Polską

O ile polski oligarcha oszedł w cień, o tyle oligarcha czeski postanowił wejść otwarcie do polityki, zakładając w 2011 ruch polityczny Akcja Niezadowolonych Obywateli — ANO 2011 (pl. TAK). Jest to ruch liberalny, podobny nieco do Kukiz'15. W wyborach z 2013 zdobył 18,5% głosów, stając się drugą siłą i partnerem koalicyjnym nowego rządu. Dziś ANO 2011 jest już najpopularniejszą partią w Czechach, a Babisz najpopularniejszym politykiem, który ma wielkie szanse zostać premierem po wyborach w 2017. W sondażu z listopada 2016 ANO 2011 cieszyło się poparciem 24,4%, socjaldemokraci: 16,2%, zaś chadecy 10,5%.

Dla Polski może to oznaczać nowe kłopoty. Babisz toczy dziś wprawdzie wojnę z polską żywnością, ale nie zapomniał też o dealu z Kulczykiem.

Choć kilkanaście lat temu grał razem z Kulczykiem, to późniejsze losy obu oligarchów potoczyły się diametralnie odmiennie. Nazywany w mediach „wielkim wizjonerem przedsiębiorczości” Kulczyk nigdy nie ujawnił żadnych wielkich wizji rozwoju przedsiębiorczości. Koncentrował się na wielkich spekulacjach, które owszem miały wielki sektorowy zasięg. Sprowadziły się one do tego, że Kulczyk stał się czołowym sprawcą rozbiorów gospodarczych Polski. Trudno w ogóle nazywać go polskim przedsiębiorcą. W 2014 na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach narzekał, że „jesteśmy zbyt przywiązani do ziemi”, że „nasze przywiązanie do kultury i języka obciąża Europę”. Niespełniony Soros.

Babisz przeciwnie, wykluczony z rozgrywek o energetykę, skoncentrował się na produkcji żywności. Wiążąc się silnie z czeskim rynkiem, zaczął swoisty proces utożsamiania swoich interesów z interesami Czech. Jest to oczywiście ewidentny tzw. konflikt interesów, choć akurat ten konflikt nie musi być dla samych Czech niekorzystny. Poza żywnością Babisz wszedł również mocno w media, czyli rząd dusz. Choć jest dziś jedynie wicepremierem, ma w istocie silniejszą realną władzę niż ktokolwiek miał w Czechach od upadku komuny.



Babisz dystansuje się od anachronicznych podziałów ideologicznych lewica-prawica, opowiadając się za polityką egoizmu narodowego i zdrowego rozsądku. Do rządu Sobotki wszedł podpisując umowę koalicyjną, która głosi, że istnieje potrzeba stworzenia przestrzeni na czeskim rynku dla rodzimych produktów. W jednym z wywiadów określił ANO 2011 jako „partię prawicową ze społeczną empatią”.

Póki co jego umiejętności zarządzania wielkim holdingiem przeniósł dość sprawnie do zarządzania finansami państwa, osiągając historyczną nadwyżkę budżetową.

Zdrowy rozsądek po czesku

W Polsce istnieje uwielbienie Czech w kręgach liberalnych, które wytworzyły sobie stereotyp czeskiego zdrowego rozsądku objawiającego się w braku religijności oraz totalnym liberalizmie obyczajowym. W istocie jednak czeski zdrowy rozsądek zaczyna się coraz mocniej przejawiać w takich cechach, które w kręgach liberalnych uchodzą za „reakcyjne”. Polacy tym różnią się od Czechów, że są bardziej skłonni do różnych romantycznych wizji ponadnarodowych. Ci, którzy porzucili uniwersalizm katolicki, nie stali się bynajmniej niewierzącymi, a jedynie zmienili przedmiot swoich wierzeń z katolicyzmu na euroentuzjazm (jest to zestaw wierzeń zupełnie ignorujący przykry fakt, że UE jest de facto płataniną egoizmów narodowych realizowanych pod szczytnymi hasłami). Czesi są znacznie mniej skorzy do wiary w tego rodzaju uniwersalne wizje. Weźmy kwestię euro. Polska nie spełnia warunków przystąpienia do wspólnej eurowaluty, ale do całkiem niedawna sondaże pokazywały duże poparcie dla eurowaluty. Czesi z kolei warunki spełniają, ale w olbrzymiej większości odrzucają przyjęcie euro (w 2016: 78% przeciw).

Czeska wolność przejawia się nie tylko w legalizacji marihuany, ale i w dostępie do broni. W Polsce wektory ideologiczne tak są rozłożone, że ci, co uznają wolność palenia trawki nie uznają wolności noszenia broni i vice versa. Czesi mają najwyższy w Europie Środkowej poziom pozwoleń na broń i zamierzają go rozszerzyć w związku z rosnącym zagrożeniem terrorystycznym, by każdy obywatel widząc zamachowca mógł go w porę zastrzelić. W tym samym czasie irracjonalna Unia Europejska wzrost zagrożenia terrorystycznego wykorzystała do przeforsowania dyrektywy znacznie ograniczającej dostęp do broni.

To Andrzej Babisz, czyli minister finansów, jest w Czechach główną tubą antyimigrancką. W sierpniu 2015 wezwał Europę do natychmiastowego zamknięcia granic Schengen, zawracania łodzi z imigrantami oraz odwołania się do pomocy NATO.

O ile dotąd czeski zdrowy rozsądek przejawiał się głównie w życiu społecznym, podczas kiedy życie polityczne nie różniło się specjalnie od tego w Polsce, o tyle obecnie formacja ANO 2011 stała się rzecznikiem „polityki zdrowego rozsądku”. Przez panującą polityczną poprawność „liberalno-demokratycznego konsensusu” ANO 2011 określana jest najczęściej mianem „liberalnego ruchu populistycznego”. W istocie jednak to co w stronnictwie politycznej poprawności uchodzi za populizm zazwyczaj jest zwykłym otwarciem się na potrzeby, pragnienia i punkt widzenia społeczeństwa. Populistami określani są ci, którzy chcą być prawdziwymi demokratami czyli chcą wsłuchiwać się w głos społeczeństwa — jaki by on nie był. W retoryce politycznej poprawności populizmowi przeciwstawiana jest tzw. odpowiedzialność polityczna, która oznacza de facto wizję lepienia społeczeństwa według narzuconej odgórnie idee-fixe.

W sensie realnym Babisza trudno określić jest populistą, skoro w społeczeństwie ateistycznym zadeklarował on, iż jest osobą wierzącą. To tak jakby kandydat na prezydenta USA zadeklarował, że jest ateistą. Prawdziwi populiści się tak nie zachowują.



Czeski Trump nie będzie tak łatwym partnerem jak Orban

Co wyniknie dla Polski z ewentualnego sukcesu „czeskiego Trumpa”? Teoretycznie mamy wszelkie podstawy, by snuć czarne scenariusze. Możliwość ograniczenia ekspansji Orlenu, możliwość dalszych utrudnień dla polskiej żywności. Z drugiej jednak strony istotne jest to, że Babisz skonfliktowany jest z Polską z bardzo konkretnych przyczyn biznesowych, co nie wyklucza tego, że można w nich osiągnąć kompromis, by rozwijać pragmatyczną współpracę i zacieśniać strategiczne partnerstwo. Czechi mają niektóre interesy sprzeczne z Polską, ale jako byt geopolityczny, więcej mają interesów wspólnych, stąd istnieje szeroka płaszczyzna porozumienia i kooperacji na gruncie zdrowego rozsądku.

Konflikt dotyczy poza tym dwóch dziedzin, które nie powinny być traktowane w kategoriach czysto ekonomicznych, gdyż są przede wszystkim kategorią bezpieczeństwa narodowego: energetyka i żywność.

Warto przy tym zauważyć, że w tej ostatniej dziedzinie Czechi przegrywają z Polską głównie przez mniejszy efekt skali, lecz mają lepiej zabezpieczone interesy narodowe. Transformacja zdziesiątkowała polskie rolnictwo i przemysł spożywczy. Nie ma w Polsce „narodowego czempiona” w dziedzinie spożywczej analogicznego do holdingu Babisza, który składa się z 230 spółek o przychodach ponad 21 mld zł i zatrudnieniu 35 tys. pracowników. Od pewnego czasu w polskich kręgach rządowych przewija się koncepcja stworzenia „narodowego holdingu rolno-spożywczego” w oparciu o resztki pozostające w gestii Skarbu Państwa, tyle że w grę wchodzi tutaj maksymalny potencjał 70 spółek o przychodach 3,5 mld zł i zatrudnieniu 8 tys. pracowników. Czechi to kraj kilkukrotnie mniejszy niż Polska, który stworzył holding spożywczy kilkakrotnie większy niż największy polski. Spośród 10 największych firm spożywczych w Polsce jedynie trzy to firmy polskie, reszta to zagraniczne koncerny: 1. Kompania Piwowarska (Japonia), 2. Cargill (USA), 3. Animex (Chiny), 4. Żywiec (Holandia), 5. MlekoPol, 6. Mlekovita, 7. Maspex, 8. Sokółów (Dania i Finlandia), 9. Ferrero (Włochy), 10. Nestle (Szwajcaria).

Obecnie Czechi realizują politykę niebezpośredniej ochrony własnego rynku spożywczego. Nie zabrania się wolnej konkurencji, lecz dba się o to, by społeczeństwo było należycie poinformowane o czeskich produktach. Zgodnie z [ustawą](http://www.rp.pl/Przemysl-spozywczy/302099841-Czechy-chronia-swoja-zywnosc-Polska-ucierpi.html) (<http://www.rp.pl/Przemysl-spozywczy/302099841-Czechy-chronia-swoja-zywnosc-Polska-ucierpi.html>) uchwaloną w 2016 mleko, wino, mięso, warzywa czy owoce sprzedawcy będą mogli oznaczać jako czeskie tylko wówczas kiedy zostały wyprodukowane w Czechach i z czeskich surowców. W Polsce póki co swobodnie sprzedaje się jako „polskie” liczne produkty zagraniczne, oszukując konsumentów. W mediach tego rodzaju politykę określa się jako protekcjonizm, podczas kiedy w istocie jest to przede wszystkim realizacja prawa do rzetelnego informowania o cechach sprzedawanego produktu. Klient coraz częściej nie chce kierować się jedynie prostą ceną, ale i krajem pochodzenia czy np. warunkami produkcji.

Na Czechi zatem oraz „czeskiego Trumpa” nie ma się co obrażać, tylko czerpać inspirację z budowy czeskiej siły ekonomicznej.

W ogóle wypada zauważyć, że Europa Środkowa coraz wyraźniej zaczyna błyszczeć w Europie

i w Unii. Podczas kiedy Europa południowa coraz mocniej trzeszczy w szwach, destabilizując strefę euro, Europa środkowa coraz lepiej sobie radzi ekonomicznie. Obciążenia fiskalne ludności i firm zredukowane są na Węgrzech, Słowacji w Czechach i Rumunii.

Europa Środkowa obecnie już lepiej niż pozostała radzi sobie z [dyscypliną budżetową](#) (<http://www.tradingeconomics.com/belarus/government-budget>). W Europie zachodniej jedynie dwa państwa mają nadwyżkę budżetową: Norwegia oraz Niemcy. W Europie Środkowej są już cztery takie państwa: Czechy, Estonia, Białoruś oraz Bośnia i Hercegowina.



source: [tradingeconomics.com](http://www.tradingeconomics.com)

(<http://www.tradingeconomics.com/belarus/government-budget>)

Oby do klubu tego dołączyła także Polska.

Naturalnie, Polska powinna iść własną ścieżką rozwoju, sukcesywnie przełamując niemoc transformacji. Tym niemniej warto szczególnie przyglądać się temu, co dzieje się w najbliższych nam krajach Europy Środkowej.

O ile nasze napięcia z krajami Europy zachodniej czy wschodniej, nie stanowią dla nas problemu strategicznego, lecz muszą być naturalnym elementem rozwoju suwerenności kraju. O tyle każdy konflikt w ramach Europy Środkowej powinien być postrzegany jako rzecz wysoce niepożądana i problem strategiczny. Stąd dobrze by było, aby już dziś polski rząd i dyplomacja przygotowały się do zwycięstwa „czeskiego Trumpa”, byśmy nie okazali się tym równie zaskoczeni, co zwycięstwem amerykańskiego Trumpa.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012), [Zapomniane dzieje Polski](#) (2014).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-01-2017)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10079>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl